

ZABAWY I ZABAWKI DZIADKÓW I WNUKÓW

EWA BARNAŚ-BARAN

Abstract: *The article discusses the topic of games and toys which accompany humans from childhood until old age. As an inseparable element of life, they vary depending on time, social environment, region, and season of the year. Games and toys are inherited from generations living in earlier centuries; they get established, are either accepted and recreated with no changes or adjusted to the needs, mentality and customs of subsequent generations. The discussion relates to both the changing and unchanging function of games and toys in the life of contemporary children and their grandparents.*

Keywords: *Games. Toys. Function of games. Childhood.*

Wstęp

Zabawy i zabawki uznać można za doskonały przykład zjawisk, które towarzyszą człowiekowi od dzieciństwa do starości. Przybierając w kolejnych latach życia coraz to inne formy stanowią ponadczasowe źródło radości, jednocześnie we wspólnej aktywności dzieci, młodzież, osoby dojrzałe oraz przedstawiciele starszego pokolenia. Wytwarzane przez poszczególne pokolenia kategorie rozrywki (ich reguły, zasady, sposoby uczestnictwa) mogą być specyficzne dla danej grupy wiekowej, społecznej, bywają oryginalne i niepowtarzalne, mogą zarazem kumulować w sobie niezmiennie wartości odnoszące się do celów i funkcji zabawy (Kamiński: 36-37; Paleczny: 20).

Jako zjawisko powszechne w dziejach ludzkości zabawa jest objęta badaniami przedstawicieli etnologii, archeologii, historii, socjologii, pedagogiki, psychologii (Bujak J., Cillois R., Huizinga J., Lewińska T., Okoń W., Seweryn T.). Poszukiwania ukierunkowane są na udzielenie odpowiedzi na pytania o jej genezę, znaczenie, różnice i podobieństwa celu, przedmiotu i sposobu bawienia się. Analizy zabaw i przedmiotów używanych do zabawy dostarczają wiele cennych informacji nie tylko o zbiorowościach z nich korzystających, ale również o indywidualnych cechach ich twórców oraz użytkowników (Zięzio: 9). Przynoszą ustalenia wskazujące na elementy przekazywane z pokolenia na pokolenie (np. przytulanie, zabawa piłką), podkreślają związek zabaw dziecięcych ze światem dorosłych poprzez adoptowanie zabaw starszych ludzi

do kręgu zabaw i zabawek młodszych jednostek (np. gra w karty), ale również, jak podkreśliła to K. Kabacińska, stanowią taki rodzaj rzeczywistości, do którego dziecko może zapraszać osoby dojrzałe: rodziców, dziadków, babcie (Kabacińska: 68). Zabawki mogą stanowić doskonały łącznik międzypokoleniowy nie tylko jako przedmiot użyty do zabawy, ale również jako temat wspólnych rozmów, opowiadań i reminiscencji z dzieciństwa. Dowodem na to są organizowane przez Muzea Etnograficzne wystawy poświęcone wymienionej tematyce, cechujące się bardzo wysoką frekwencją zwiedzających (np. wystawa zabawek w Muzeum Etnograficznym w Rzeszowie w 2008 r., pochodzących z prywatnych kolekcji P. Pasterza, W. Jamy, W. Kujawskiego, M. Kmity pt. *Prezent pod choinkę, czyli zabawki z duszą*). Wśród wielu osób odwiedzających Muzeum były zarówno dzieci, jak i seniorzy.

Objęcie tematu zabawy badaniami naukowymi, poszukiwanie definicji i typologii zabaw i zabawek nie wyczerpuje fenomenu tego zagadnienia, naukowe fakty bronią się przed opisywaniem tworzącej się aury emocjonalnej oraz zespalającej radości współuczestniczenia w bawieniu, mówieniu o zabawkach zarówno przez małe dzieci, jak i osoby starsze i starzejące się. W zaprezentowanych rozważaniach, opartych na analizie literatury dotyczącej zabaw i zabawek oraz materiałów i zbiorów znajdujących się w Muzeum Skansenie w Kolbuszowej (woj. podkarpackie), a także Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie, skoncentrowano się na treściach podkreślających międzypokoleniowy wymiar zabaw, na swoistym „międzygeneracyjnym moście” jaki niewątpliwie tworzą zabawy i zabawki. Porównanie objęło pokolenie żyjące na ziemiach polskich w czasach zaborów (zwłaszcza na terenie Galicji w drugiej połowie XIX w.) oraz ich wnuki bawiące się zabawkami z tzw. PRL- u (Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej) w drugiej połowie XX w. Poszukiwano dopowiedzi na pytania o elementy łączące pokolenia umownie nazwane dziadkami i wnukami, jak również zwrócono uwagę na zróżnicowanie w wymienionym obszarze.

1. Właściwości zabaw i zabawek wspólne dla dziadków i wnuków

Podstawowe uwarunkowanie zabawy stanowi niczym nie krępowana swoboda ruchów, przyjemny nastrój oraz fakt, że cel zabawy nie jest związany z obowiązkami życiowymi. Wymieniony wyżej atut pod-

ejmowanego działania, odróżnia zabawę od pracy, którą cechuje intencjonalność, podporządkowanie potrzebom, normom i rygorom.

Podstawowa trudność klasyfikacji zabaw wiąże się z ogromną ich różnorodnością wynikającą z niezwyklej kreatywności umysłu dziecka, stwarzającego wciąż nowe możliwości atrakcyjnego dla niego spędzenia czasu wolnego. Podział oraz poszukiwanie uzasadnień znaczenia zabaw przeprowadził Fryderyk Queyrat, w przetłumaczonym na język polski przez Maryę Rodysową w 1905 r., poradniku dla rodziców. Przyjął, z uwzględnieniem kryterium pochodzenia, że dzieci brały udział w: zabawach dziedzicznych, zabawach naśladowczych i zabawach, opartych na wyobraźni (Queyrat: 78-102). Łączącymi je elementami było zaangażowanie wyobraźni uczestników i spontaniczna radość wynikająca z przebiegu i efektów podjętej aktywności. Zamieszczona w poradniku klasyfikacja wydaje się być adekwatną i wystarczającą, zdaniem autorki artykułu, do zaakcentowania wspólnej płaszczyzny aktywności dziadków i wnuków w omawianych okresach.

Pierwsza kategoria wspólna dla dziadków i wnuków obejmuje zabawy mające związek z dziedzicznością. Zaliczono do nich zabawę w wojnę, w polowanie, chowanego oraz ściganego. Dziedziczna aktywność chłopców wyrażała się w zabawach nawiązujących do czynności dnia codziennego praojców, których treścią było zdobywanie pokarmu, walka (obrona lub napad) oraz wiara w zrządzenia losu i związane z tym nieuniknione zdarzenia, dziewczęta natomiast mając wrodzone zamiłowanie do porządku, czystości podejmowały zabawy w gospodarstwo, dom, przebierały się, stroiły.

Zabawy naśladowcze, pomimo że tworzyły odrębną, drugą kategorię, były w pewnym stopniu związane z dziedzicznością – dziedziczono skłonności do naśladownictwa. Uczestnicy tych zabaw odtwarzali obserwowane w dniu codziennym czynności rodziców, dorosłych funkcjonujących w ich otoczeniu, odgrywając role matki, ojca, nauczyciela, opiekunki, kucharki itp. Większość tego rodzaju zabaw przygotowywała do przyszłego życia (np. zabawa w gotowanie, pranie, sprząatanie, pielęgnowanie dziecka, zakupy). Dzieci naśladowały zazwyczaj to, co było dla nich interesujące, przykuwało ich uwagę, nawet, jeżeli odtwarzane zdarzenie należało do przykrych i tragicznych, jak pogrzeb.

Trzecią kategorię zabaw stanowiły te, które oparte były na wyobraźni. W ich przebiegu, w sposób najwyraźniejszy uwidaczniała się indywidualność uczestników. Samodzielnie tworzone pomysły, scenariusze zabaw, korygowano je po nieudanej próbie, wykorzystując

w innej formie. Jednym z wariantów było przeistaczanie przedmiotów (kanapa jako koń, bariera, osłona, przewrócony pień drzewa jako szaniec), ożywianie ich (kij przedstawiający rumaka traktowany był, jak żywe zwierzę), bądź też wymyślanie zabawek, czy też przedmiotów umożliwiających realizację planu zabawy (np. wymyślone ziarno dla urojonych kur, wymyślony obiad dla rodziny). Wyobrażenia umożliwiały uczestnikom przemiany, przeżywanie różnorodnych przygód, wcielanie się w postaci ulubionych bohaterów, tak postaci ludzkich, zwierząt, jak i elementów świata nieożywionego.

Walorem zabaw łączącym pokolenia był przede wszystkim czynnik wychowawczy – wzmacniały ciało, rozwijały umysł, pobudzały zdolności spostrzegawcze i siłę rozumowania, ponadto stanowiły źródło zadowolenia i przyjemności, kształtowały charakter, wpływały na rozwój moralny dziecka (Gruca-Miąsik: 194-203). Wzmocnienie sił fizycznych dziecka umożliwiały zabawy ruchowe i gry, do których należały gonitwy, huśtanie się, mocowanie się, przeskakiwanie przeszkód, ale również i takie, w których trakcie aktywność dziecka związana była z pokonywaniem wymyślonych trudności, żywiołów (zdobywanie twierdzy, pokonywanie wezbranej fali). Do zabaw, które kształciły zmysły należały te, które kształtowały zwinność, zręczność, pewność. Zaliczono tutaj również tę kategorię ruchów dziecka, które umożliwiały celowe posługiwanie się rękami (dotykanie, chwytanie, podnoszenie, opuszczanie) oraz wydawanie dźwięków, ich wytwarzanie pod wpływem ruchu (uderzanie w grzechotkę, piszczenie gwizdka, powodowanie pluskania wody w kąpielu). Zabawy wpływające na rozwój inteligencji nie tylko kształciły zmysły, ale również zaspokajały naturalną ciekawość dziecka, wyrabiały w nim spostrzegawczość i właściwy sąd o rzeczach. Uczestnikom dostarczały informacji o otaczającym świecie (np. zabawa kartką papieru, która umożliwiała poznanie jej ciężaru, odgłosów przy mięciu jej).

Zabawy dziadków i wnuków kształtowały charakter, wdrażały do przestrzegania ważnej normy, jaką była uczciwość. W zabawach często uczestniczyło więcej niż jedno dziecko, wspólnie spędzany czas stanowił bazę do rozwoju instynktu społecznego. Rozwijające się kontakty społeczne mogły przerodzić się w przyjaźnie, relacje, które trwały dłużej niż sama zabawa.

Do właściwości zabaw należało również kształcenie woli, obejmujące próby panowania nad sobą, pobudzania ruchów ciała lub ich opanowania (przybieranie nieruchomej pozy, powstrzymywanie śmiechu,

robienie grymasów). Istotnym było tutaj ćwiczenie uwagi, której natężenie wzrastało przy czynnościach wielokrotnego uderzania, otwierania, zamykania.

Istotnymi właściwościami zabaw, które podkreślał na początku XX w. F. Queyart było kształtowanie poczucia estetyki. Zabawy, które polegały na oglądaniu obrazków, słuchaniu opowiadań rozbudzały wrażenia estetyczne. Cenne umiejętności nabywało dziecko poprzez naśladownictwo plastyczne (rysowanie, malowanie, kolorowanie obrazków). Uzupełnieniem tej listy były umiejętności tworzenia całych sekwencji, historii, w których dziecko samo było aktorem, lub funkcjonowało w wymyślonym świecie.

2. Zabawy i zabawki dziadków

W drugiej połowie XIX w. dzieci, bez względu na stan i zamieszkanie, chętnie angażowały się w zabawy ruchowe. Nieodłącznym elementem tych zabaw było bieganie, gonić, skakanie. Na wsi bawiono się w „ptaki”, „Wojciecha”, „konia” naśladowując ludzi i zwierzęta, goniąc osobę odgrywającą wyznaczoną rolę, często odzwierciedlano prace osób dorosłych realizując się w roli gospodarza, gospodyń domowych, dzieci na wsi naśladowały prace domowe i polowe rodziców. Jak pisał A. Winiarz, dzieci polskie w dobie niewoli narodowej w dworach szlacheckich bawiły się, podobnie jak dzieci wiejskie, w zabawy ruchowe oraz naśladowały świat dorosłych. Wśród zabaw naśladowczych wymienił zabawy w nabożeństwa, uroczystości kościelne, procesje, chłopcy bawili się odgrywając sceny batalistyczne, zdobywali okopy (Winiarz: 107-109).

Zabawy z piłką (najczęściej własnoręcznie wykonaną) obejmowały toczenie jej, rzucanie, mierzenie do celu, podczas zabawy nazywanej „Sury- mury” posługiwano się drewnianą kulą o średnicy około 15 centymetrów, którą nazywano „świnia”. W czasie zabawy nazywanej „zgniłe jajo”, podobnie, jak „w lisa” nie do przecenienia była szybka reakcja i umiejętność unikania uderzeń kijem, bądź pasem. Dzieci ustawiały się w kole, twarzami były zwrócone do wewnątrz. Za ich plecami krążył jeden z uczestników, który rzucał kij wybranemu przez siebie dziecku. Należało szybko go podnieść i oddać. Jeżeli nie zdążyło tego zrobić, trafiało do środka koła, czyli do „zgnitego jaja”. Zabawa w „gołębie i jastrzębia” wiązała się niejednokrotnie ze znoszeniem różnorodnych dolegliwości, które stosował „jastrzęb” po złapaniu

dziecka będącego gołębiem (zamykanie w pomieszczeniu, wykręcanie rąk, szarpanie). Znaną zabawą była „plyzga”, w trakcie której wykorzystywano własnoręcznie zrobiony element z drewna długości około 20 centymetrów. Inną formą zabawy było skakanie przez przeszkodę, podnoszenie i dźwiganie ciężarów, brodzenie po błotach i wodzie, huśtanie się na drzewach. W zimie w domach bawiono się, jeżeli pozwalały na to warunki, w „ciuciubabkę” (Barnaś-Baran: 155-157).

Zabawy oparte na wyobraźni obejmowały między innymi opowiadanie sobie bajek, których treść zawierała elementy fantastyczne, często wprowadzano do nich zjawiska nadprzyrodzone, charakterystycznym była interwencja sił wyższych w losy nieszczęśliwego dziecka. Opowiadanie bajek łączyło się z odtwarzaniem ról ich bohaterów, odgrywaniem trudnych scen walki, zmagania się z przeciwnościami, żywiołami.

Do zabaw dzieci na wsi (w rodzinach biedoty wiejskiej) używały zabawek, które najczęściej własnoręcznie wykonywały. Chłopcy z drzewa wierzbowego robili figurki zwierząt, ludzi, świętych, które ponadto w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy starali się sprzedawać. Starsze dzieci z drewna robiły sanki oraz łyżwy. Wśród dokonań dzieci odnotowano również udane próby wykonania z drewna instrumentów muzycznych (fujarki, rzadziej skrzypce). Dziewczęta w zabawach wykorzystywały zrobione przez siebie lalki z gałganków, stroiły je w samodzielnie uszyte na nie sukienki. Popularną, wykorzystywaną tak przez chłopców, jak i dziewczynki, była piłka wypełniana najczęściej sierścią zwierząt gospodarskich, zwłaszcza krów. Materiałem, który najczęściej wykorzystywany był do robienia zabawek przez dzieci była glina. Lepiły z niej zwierzęta, gomółki. W okresie zimowym dzieciom zabawki wytwarzali rodzice, krewni, natomiast osoby zajmujące się produkcją zabawek, tzw. zabawkarze, sprzedawali wytwory swojej pracy na targach w miastach.

A. Winiarz podając za Cennikiem zabawek dla dzieci, gier towarzyskich, zabaw optycznych, matematycznych i innych przedmiotów złożonych na podarunki dla młodzieży i sprzedających się w składzie fabryki C. Mintera (Warszawa 1846), wymienił używane do zabawy przez dzieci zamożnych rodziców w II połowie XIX w., zabawki „hydrauliczne” (starożytny zamek z fontanną), „magnetyczne” pływające wskutek przyciągania magnesem (np. okręt, wieloryb), „metamorfozowe” (np. kosmorama). Zabawki fabryczne należały do drogiego asortymentu i stać było na nie tylko rodziców z wyższych klas społecznych. Dzieci

otrzymywały często zabawki „militarne” (cynowe i drewniane żołnierzyki, drewniane głowy końskie osadzone na kiju, szable, pistolety, miecze), w formie prezentów kupowano w zamożnych rodzinach książki, albumy, gry, kalendarze, zestawy do robótek ręcznych, pudełka z farbami (Winiarz: 103-104). Robione zabawki, które nie miały pochodzenia fabrycznego, były autorstwa osób z niższego stanu- służących, uboższych krewnych, oficjalistów

3. Zabawki wnuków z ubiegłego stulecia

Wiek XX nie zmienił przesłania zabawy, jakim było wywołanie przyjemnego nastroju i radosnej aktywności jej uczestników. Jej podstawowe właściwości zostały zachowane. O jej ponadczasowej wartości świadczy również fakt, że jej kategorii nie uległy zasadniczym zmianom po kilkudziesięciu latach. Wnuki w XX w. bawiły się, podobnie jak ich dziadkowie, w zabawy ruchowe, naśladowcze, umysłowe (śpiewy, słuchanie i opowiadanie bajek, odgadywanie zagadek, loterie).

Po okresie zaborów i 123 latach braku własnej państwowości, czyli wydarzeniach polityczno-społecznych rzutujących na rodzaj zabawy i wykorzystywanych zabawek, zabawy dzieci polskich i dostępne zabawki w okresie PRL nadal były mocno naznaczone, wręcz zdeterminowane, sytuacją społeczno-polityczną kraju.

Zabawa nadal miała na celu pobudzenie wyobraźni, uczenie kreatywności, rozwijanie zdolności manualnych. Lata 60. i 70. XX w. były czasem rewolucji w przemyśle zabawkarskim. Wprowadzono na szeroką skalę elektrykę i elektronikę, zmiany były głównie widoczne w modelach samochodów. Dzieciom kupowano modele „sterowane na kabel”, produkowane szczególnie w NRD, Czechosłowacji. Do popularnych samochodów używanych do zabawy należały Wołga, Wartburg, Fiat 125p, Polonez, ciężarówka Żbik. W latach 70. XX w. w powszechnym użyciu do produkcji zabawek był plastik. Jako materiał mniej wartościowy, łatwiejszy w kształtowaniu, wpłynął na masowość produkcji i obniżenie jej kosztów. Chemiczne dodatki umożliwiały nadanie zabawkom bajecznych kolorów, co spowodowało wyparcie tradycyjnych drewnianych lub metalowych zabawek. Papierowe modele do sklejania zastąpiono plastikowymi, podobnie drewniane mebelki dla lalek. Plastikowe żołnierzyki zajęły miejsce ołowianych, pojawiły się również samochody plastikowe bez napędu lub z napędem bezwładnościowym. Oprócz misiów, lalek, samochodów itd. w skle-

pach można było nabyć zabawki logiczne: warcaby, szachy, domino, bierki oraz popularne wśród dzieci piłkarzyki.

W kioskach „Ruchu” sprzedawano plastikowe modele samochodów-miniaturki, (będące najczęściej mało udanymi kopiami zagranicznych pierwowzorów) oraz żołnierzyki. Zabawki kupowano w sklepach Miś (głównie większych rozmiarów zabawki: łożeczka dla lalek, wózki, meblościanki, gry planszowe i zręcznościowe), Domach Towarowych, gdzie zamawiano z katalogów wybrane modele (korzystając ze zdjęć niskiej jakości). Po pojawieniu się Peweksów, znajdujące się tam zabawki, takie jak zestawy Lego, lalki Barbie, były obiektem pożądanym wielu dzieci i dorosłych chcących sprawić przyjemność młodszym. Nadal bazyry należały do miejsc, gdzie można było nabyć zabawki, w czasach największego kryzysu sprzedawali je również obywatele ZSRR (np. metalowe, tłoczone, schematycznie tłoczone samochody, rakiety, bączki). Jako pewne novum można przytoczyć upowszechnioną wśród dzieci czynność wymieniania się zabawkami, popularnymi historyjkami z gum do żucia np. Donaldów.

Przemysł zabawkarski wprowadzał na rynek również kopie zachodnich wzorców, zazwyczaj bez zgody i wiedzy producentów pierwowzorów. Ponieważ nie kopiowano zachodniego stylu, więc samochodziki „resoraki” były plastikowe, lalki o prostej konstrukcji, z nielicznymi ruchomymi elementami. Dzieci bawiły się zabawkami, które przybierały wygląd znanych postaci z polskich bajek, np. Bolka i Lolak, Misia Uszatka, wykorzystywano również wizerunki postaci z krajów ościennych np. Krecika, Rumcjasza, Wilka i Zająca (Majowicz: 365-371).

Podsumowanie

Należy stwierdzić, że podstawowy kanon zabaw i zabawek nie uległ zasadniczej zmianie. Wyszczególniona w tytule grupa dziadków i wnuków podejmowała na przestrzeni kilkuset lat aktywność cechującą się dobrowolnością, wyróżniającą się istnieniem pewnych reguł, ale będącą zarazem swobodnym działaniem. Ewolucja zabaw ze względu na rodzaj wykonywanych czynności nie wniosła zdecydowanych różnicowań w obszarze terenu zabaw (dom, ogród, łąka), zmiany objęły wyposażenie wymienionego terytorium w przedmioty mające uatrakcyjnić zabawę, takie jak piaskownice, huśtawki, karuzele. Dzieci w każdej epoce używały zabawek do zabawy, ponieważ jak pisał R. Kantor zabawy bez zabawki nie można sobie wyobrazić (Kantor:

16). Towarzyszami zabaw byli w większości rówieśnicy, aczkolwiek w zabawach dzieci mogli i uczestniczyli dorośli, zapraszani byli do nich również dziadkowie i babcie.

Zmianom uległ rodzaj materiałów, które były wykorzystywane do wykonania zabawek. Obniżenie kosztów produkcji oraz jej masowość, upowszechniło zabawki wśród rodzin o niższej kondycji finansowej. Spowodowało zarazem zanikanie pod koniec XX w. zawodu zabawkarza oraz przeniosło warsztaty zabawkarzy do skansenów. Przemiany objęły sposób nabywania zabawek (np. zamawianie z katalogów) oraz miejsce ich zakupu (coraz większa sieć sklepów i sklepików w XX w. handlująca różnego rodzaju asortymentem zabawkarskim).

Należy podkreślić, że chęć zabawy oraz jednostkowe zaciekawienie zabawką utrwalone było w życiu człowieka bez względu na jego wiek, pochodzenie społeczne, płeć. Zabawy i zabawki niewątpliwie stanowiły temat do wspólnych rozmów, wspomnień, ale również czynnego zaangażowania się w nie dziadków i wnuków, starszych i młodszych pokoleń.

Zoznam bibliografických odkazov

- BARNAŚ-BARAN, Ewa. 2010. Wspierająca funkcja zabaw i zabawek w życiu dziecka wiejskiego w Galicji (II połowa XIX i początek XX wieku). In ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK, Dorota, KABACIŃSKA, Katarzyna (eds.). *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2010. ISBN 978-83-60517-44-4, s. 149-165.
- BUJAK, Jan. *Zabawki w Europie: zarys dziejów - rozwój zainteresowań*. 1988. Kraków: Wyd. UJ, 217 s. ISBN 83-233-0224-3.
- CAILLOIS, Roger. *Gry i ludzie*. Przeł. Anna Tatarkiewicz, Maria Żurowska. 1997. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Wolumen, 180 s. ISBN 83-86857-24-2.
- GRUCA-MIAŚIK, Urszula. Wychowanie ku wartościom moralnym w środowisku kształtującym osobowość jednostki. FURMANEK Waldemar (eds.) *Teoria i praktyka wartości w pedagogice*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2011, s. 194-203. ISBN: 978-83-7338-653-2.
- HUIZINGA, Jan. 1998. *Zabawa jako źródło kultury*. Przeł. Maria Kurecka i Witold Wipsza. 1998. Warszawa: Czytelnik, 355 s.
- KABACIŃSKA, Katarzyna. 2007. *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*. 2007. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 192 s. ISBN 978-83-7177-490-4.
- KAMIŃSKI, Aleksander. 1966. *Aktywizacja i uspołecznienie uczniów w szkole podstawowej*. 1966. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 198 s.

- KANTOR, Ryszard. Człowiek-zabawka. Szkic z pogranicza ludyzmu i filozofii człowieka, *Zabawy i Zabawki*, 1997, nr 4, s. 15-23.
- LEWIŃSKA Teresa, 1995. *Kolorowy świat zabawek: zabawki ludowe w Polsce*. 1995. Kielce: Muzeum Zabawkarstwa, 137 s. ISBN 83-904673-2-1.
- MAJOWICZ, Michał. 2010. Zabawka w dobie PRL-u w kontekście wystawy *Prezent pod choinkę, czyli zabawki z duszą z prywatnych kolekcji Pawła Pasterza, Wojciecha Jamy, Wojciecha Kujawskiego i Mariusza Kmity*. In ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK, Dorota, KABACIŃSKA, Katarzyna (eds.). *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2010. ISBN 978-83-60517-44-4, s. 351-363.
- OKOŃ, Wincenty. 1987. *Zabawa a rzeczywistość*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 360 s. ISBN 83-02-03368-5.
- PALECZNY, Tadeusz. Społeczne podłoże zabawy. In *Zabawy i zabawki*, 1997, nr 1-2, s. 19-35.
- QUEYART, Fryderyk, 1905. *Gry i zabawy dziecięce. Studium nad wyobraźnią twórczą u dzieci*, tłum. Marya Rodysowa, Warszawa- Kraków 1905. 150 s.
- SEWERYN, Tadeusz. 1960. *Polskie zabawki ludowe*. 1960. Warszawa : Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, 130 s.
- WINIARZ, Adam. 2010, Świat zabawek i zabaw dzieci polskich w dobie niewoli narodowej (1795-1918). In ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK, Dorota, KABACIŃSKA, Katarzyna (eds.). *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*. Poznań: Wydawnictwo Rys, 2010. ISBN 978-83-60517-44-4, s. 103-117.
- ZIĘZIO, Ryszard. Wokół naczelnej zasady funkcjonalnej w zachowaniach ludycznych, *Zabawy i zabawki*, 1997, nr 3. s. 5-27.
- ZIĘZIO, Ryszard. Zabawka we współczesnym świecie permanentnej edukacji kulturalnej, *Zabawy i zabawki*, 1999, nr 1-4.



Dr Ewa Barnaś-Baran

Zakład Historii i Teorii Wychowania, Instytut Pedagogiki UR
35-311 Rzeszów ul. Ks. Jałowego 24

E-mail ewabb@mmserwis.com.pl, mobile: 693697130